

Wojciech Wypler
Uniwersytet Warszawski

SAMOUSPRAWIEDLIWIANIE ZACHOWANIA A ROZLUŻNIANIE STANDARDÓW MORALNYCH

Streszczenie

W artykule przedstawiono koncepcje samousprawiedliwiania zachowania (L. Festinger, A. Bandura, G.M. Sykes i D. Matza) jako ważny psychologiczny mechanizm, w wyniku którego jednostki są w stanie naruszać kolejne granice uznawanych przez siebie norm i wartości, nie obniżając jednocześnie swojej pozytywnej samooceny w zakresie moralności.

Słowa kluczowe: samousprawiedliwianie, nieuczciwe zachowanie, techniki neutralizacji, dysonans poznawczy

Nieuczciwy handlarz używanych samochodów pytany przez dziennikarza o to czy nie ma wyrzutów sumienia, sprzedając niesprawne i potencjalnie niebezpieczne pojazdy niczego nieświadomym klientom odpowiada: „Jakichś strasznych nie, bo wiem, że jeśli ludzie nie kupią ode mnie, to kupią od kogoś innego. Nikogo do niczego nie zmuszam” (Wątor, 2013).

Barman, który opowiada innemu dziennikarzowi, o sposobach jakimi oszukuje klientów klubu, w którym pracuje, zagadnięty o ewentualne poczucie winy tłumaczy: „Po pierwsze, nie oszukujemy wszystkich klientów. Po drugie, ci, których oszukujemy, często sami sobie na to zasłużyli” i dalej sugeruje, że w ten sposób miałyby być traktowane tylko osoby nieuprzejme czy niegrzeczne dla obsługi lokalu (Bryła, 2012).

Mężczyzna, który przywłaszczył sobie pieniądze wydawane z nadmiarem przez zepsuty bankomat, wyjaśnia: „Uważałem, że to była okazja. Przecież nikogo nie

okradłem, tylko bank. Gotówkę dawał mi automat, nie zabrałem jej człowiekowi. Nie wiedziałem, że popełniam jakieś przestępstwo” (Dolecki, 2013).

Takie i podobne wyjaśnienia podawane przez sprawców nieetycznych i nieuczciwych zachowań, wykroczeń i przestępstw znajdujemy nie tylko w reportażach i wywiadach prasowych, ale słyszymy często w wielu kontekstach własnej aktywności zawodowej – na sali sądowej, w gabinecie terapeutycznym, w pokoju pedagoga szkolnego czy podczas wizyty kuratorskiej.

Bardzo często osobom je wypowiadającym zarzuca się świadome i celowe próby wprowadzenia rozmówcy w błąd, zrzucenia odpowiedzialności za popełnione czyny czy uniknięcia kary.

Prawdopodobnie jednak w wielu takich przypadkach mamy do czynienia z mechanizmem o obronnym i automatycznym charakterze, którego działanie jest w dużej mierze nieuświadomiane.

Pojęcie „samousprawiedliwiania zachowania” dotyczy, mówiąc najogólniej, psychologicznego procesu, w wyniku którego w systemie poznawczym jednostki powstają przekonania, które zmniejszają negatywne skutki wynikające ze sprzeczności między zachowaniem jednostki a jej ważnymi przekonaniemiami na temat samej siebie.

W niniejszym artykule rozważane będą sytuacje, w których jednostki uważające się za przyzwoite, uczciwe i prawe zachowują się w sposób niezgodny z obowiązującymi w danej społeczności i uznawanymi przez nie same normami¹.

Przyjmuję, że większość ludzi posiada wysoką samoocenę w zakresie moralności, czuje się związana obowiązującym porządkiem normatywnym i w związku z tym odczuwa dyskomfort psychiczny (poczucie winy, lęk²) naruszając normy prawne i społeczno-kulturowe³ (por. Sykes, Matza, 1957 za: Siemaszko, 1993; Tavis, Aronson, 2008; Aronson, Aronson, 2009).

W przypadku jednostek o niskiej samoocenie moralności dopuszczających się zachowań, które łamią normy, opisywane dalej procesy nie będą miały miejsca. I tak oszust, który uważa się za człowieka nieuczciwego, nie będzie odczuwał żadnego rodzaju dyskomfortu psychicznego, wykorzystując innych ludzi. Jego postępowanie będzie w konsensusie z jego koncepcją siebie i samooceną, dlatego nie pojawią się

¹ Możemy mówić o standardach społecznych oraz standardach indywidualnych (osobistych), które są najczęściej definiowane jako uwewnętrznione, w toku rozwoju moralnego, standardy społeczne.

² Teoria dysonansu poznawczego mówi o stanie nieprzyjemnego napięcia o charakterze poznawczym, który motywuje jednostkę do redukcowania go (Aronson, Aronson 2009); inne omawiane w tej pracy koncepcje odnoszą się do przykrych emocji lęku i poczucia winy, których jednostki starają się unikać (samo karanie u Bandury uśmierza lęk, por. Bandura, 2007).

³ Sykes i Matza (1957) dopuszczają, iż pewne środowiska mogą być tak dalece odseparowane od konformistycznego społeczeństwa, że jednostki przynależące do nich mogą wyzwalać dewiacyjne zachowania bez odczuwania lęku czy poczucia winy (za: Siemaszko 1993).

samousprawiedliwienia⁴. Przypadki te są jednak w mniejszości (por. Tavris, Aronson, 2008).

Wielu autorów przypisuje przekonaniom na temat samego siebie i samoocenie, będącym zasadniczymi elementami większego zbioru dyspozycji psychologicznych określanych najczęściej jako Ja, system Ja czy koncepcja siebie, bardzo istotną rolę w procesach związanych z regulacją zachowania.

Ważną funkcją systemu Ja jest prewencja zachowań niezgodnych z przekonaniem na temat samego siebie i zinternalizowanymi normami społeczno-kulturowymi.

Według Carla Rogersa (1951) funkcjonowanie organizmu ma na celu utrzymanie spójności, zgodności między Ja a zachowaniem jednostki: „Większość ze sposobów zachowania przyjętych przez organizm to te, które są spójne z obrazem samego siebie” (za: Pervin, John, 2002, 183)

E. Torry Higgins (1987) uważa, że działania jednostki są ukierunkowane na zmniejszanie rozbieżności w systemie Ja, dzięki czemu postępuje ona zwykle zgodnie z własnymi ideałami i standardami. Unikając stwarzania w systemie Ja rozbieżności, jednostka minimalizuje doświadczanie negatywnych uczuć, jak lęk czy smutek, a uzyskuje szansę na doświadczenie uczuć pozytywnych, takich jak: ulga, spokój czy satysfakcja i poczucie spełnienia. W ten sposób w toku rozwoju jednostki pojawiają się, a następnie są utrwalane związki standard – zachowanie – emocja, które zaczynają pełnić ważną rolę w regulacji zachowania jednostki i działają, przynajmniej częściowo, automatycznie (za: Oleś, 2003).

Albert Bandura (2007) opisuje antycypacyjne reakcje samopotępienia za naruszenie standardów osobistych i utrzymuje, że służą one zniechęcaniu samego siebie do popełniania sprzecznych z tymi standardami uczynków („samozniechęcające konsekwencje”). W swoim dziele *Teorie społecznego uczenia się* pisze: „ludzie zwykle powstrzymują się od postępowania, które prowadzi do autodeprecjacji i skupiają się na czynnościach, które są źródłem zadowolenia z siebie” (Bandura, 2007, 150).

W kryminologicznej koncepcji neutralizacji G.M. Sykesa i D. Matzy (1957) antycypacja nieprzyjemnego stanu (poczucie winy, lęk) związanego z rozbieżnością między uznanymi przez jednostkę normami a ewentualnym, sprzecznym z nimi zachowaniem ma zmniejszać prawdopodobieństwo jego wystąpienia (za: Siemaszko, 1993).

Pervin i John (2002) zwracają uwagę na dwa motywy związane z systemem Ja – motyw podnoszenia samooceny i motyw potwierdzania siebie. Jednostki dążą

⁴ W konsekwencji to jednostki o wyższej samoocenie w zakresie moralności będą np. silniej deprecjonować i dehumanizować ofiary swojego postępowania, niż jednostki o niższej samoocenie, co Elliot Aronson obrazowo przedstawia takimi słowami: „właśnie dlatego, że uważam się za porządnego człowieka, muszę, gdy zadam ci ból, przekonać siebie, że jesteś kanalią” (2009, 225).

do stworzenia i utrzymania pozytywnego obrazu siebie, preferują pozytywne informacje zwrotne, a nawet aktywnie starają się zbierać w interakcjach z innymi informacje spójne z Ja, np. poprzez manipulowanie autoprezentacją. System Ja wykazuje też wyraźną dążność do zniekształcania informacji na temat samego siebie, tendencyjnego interpretowania i reinterpretowania zdarzeń (por. Pervin, John, 2002; Oleś, 2003). Tendencję tę dosadnie porównuje Greenwald (1980) do totalitarnego reżimu, który manipuluje informacjami i zniekształca historię tak, aby podtrzymać pozytywne przekonania o sobie (za: Kofta, Doliński, 2000).

Niektóre aspekty tej „totalitarnej” tendencji można opisać i wyjaśnić na gruncie koncepcji dysonansu poznawczego.

Leon Festinger (2007) definiował dysonans poznawczy jako swoiste, nieprzyjemne napięcie psychologiczne wywoływane przez niezgodność między dwoma elementami poznawczymi. W późniejszych rozwinięciach koncepcji podnoszono, że największe prawdopodobieństwo pojawienia się dyskomfortu psychicznego zachodzi w przypadku, kiedy jednostka zaangażuje się w działanie, które zagraża jej samoocenie, gdyż jest ono sprzeczne z jej koncepcją siebie jako osoby przyzwoitej i rozsądnej (por. Aronson, Wilson, Akert 1997; Zimbardo, 2010).

Wystąpienie przykrych odczuć jest siłą napędową o charakterze poznawczym, która motywuje jednostkę do redukcji dysonansu (Aronson, Aronson, 2009)⁵. Redukowanie dysonansu poznawczego może się odbywać na trzy podstawowe, bezpośrednie⁶ sposoby (por. Aronson, Wilson, Akert 1997; Aronson, Aronson, 2009) poprzez:

- zmianę zachowania, tak by było ono zgodne z dysonansowym elementem poznawczym, np. barman z naszego przykładu oferuje klientowi, któremu wydał rozcieńzonego drinka, nowy koktajl z prawidłową zawartością alkoholu lub przynajmniej – przyznaje przed sobą samym, że zachował się nieuczciwie i postanawia nigdy więcej nie oszukiwać przy sporządzaniu drinków;
- uzasadnienie zachowania poprzez zmianę dysonansowego elementu poznawczego, tak by był mniej sprzeczny (a więc bardziej zgodny) z zachowaniem, np. barman, tak jak to zrobił w rzeczywistości, uznaje, że nie musi dobrze traktować klientów, którzy

⁵ Aronson (2009) uważa, że istnieją indywidualne różnice dotyczące tolerancji na dysonans – niektóre jednostki znoszą go lepiej niż inne, a jednocześnie zakłada, że redukcowanie go jest mechanizmem związanym z funkcjonowaniem poznawczym człowieka i dotyczy wszystkich ludzi.

⁶ Łagodzenie dysonansu może następować również poprzez strategie pośrednie, np. wzbudzanie dobrych uczuć względem siebie w innych obszarach życia (por. Kosslyn, Rosenberg, 2006).

zachowują się nieuprzejmie czy niegrzecznie; „cwaniakom” wydaje więc oszukane drinki;

- uzasadnienie zachowania poprzez dodanie nowych elementów poznawczych, które są zgodne z zachowaniem i je wspierają, np. barman stwierdza, że w większości lokali do drinków daje się mniej alkoholu niż wynika to z karty, więc jest to właściwie normalna praktyka barmańska.

Ponieważ zmiana zachowania jest zazwyczaj bardzo trudna najczęstszym sposobem łagodzenia dysonansu poznawczego jest uzasadnianie zachowania – poszukiwanie samousprawiedliwień, które będą wiarygodnymi racjonalizacjami działań pozostających w sprzeczności z przekonaniami jednostki na własny temat i uznawanymi przez jednostkę normami. W większości przypadków ludzie usprawiedliwiają swoje błędy i nie zmieniają swojego postępowania (por. Aronson, Wilson, Akert 1997; Aronson, Aronson, 2009; Tavis, Aronson, 2008; Zimbardo, 2010).

Podstawowe techniki, którymi jednostki uważające się za uczciwe mogą łagodzić dysonans poznawczy wynikający z niemoralnego postępowania, to według Tsang (2002):

- minimalizowanie swojej odpowiedzialności za to zachowanie,
- lekceważenie negatywnych konsekwencji zachowane poprzez unikanie wiedzy na temat jego skutków lub minimalizowanie szkody,
- oskarżanie oraz dehumanizowanie ofiar,
- zmiana sposobu rozumienia zachowania, aby mogło być one postrzegane jako posiadające wyższy cel moralny lub jako mniej niemoralne niż zachowanie innych (za: Kosslyn, Rosenberg, 2006)⁷.

Wracając do jednego z podanych wcześniej przykładów, możemy wyobrazić sobie, że mężczyzna uważający się za praworządnego obywatela ulega pokusie łatwego zdobycia pieniędzy i kiedy zepsuty bankomat wydaje mu podwójną kwotę, dokumentując jednocześnie na paragonie wydanie tylko zamówionej sumy, postanawia zatrzymać pieniądze dla siebie, nie informując banku o zaistniałej sytuacji. Zachował się więc w sposób, który jest niezgodny z jego przekonaniami na temat samego siebie. Jakie skutki wywoła to w jego systemie poznawczym?

W ocenie A. Bandury (2007) w takiej sytuacji niekoniecznie pojawią się reakcje samokarania czy samopotępienia, ponieważ istnieje wiele sposobów, dzięki którym

⁷ Tsang (2002), przedstawiając techniki, którymi może być łagodzony dysonans poznawczy wynikający z niemoralnego postępowania, odwołuje się zarówno do prac Festingera i Aronsona, jak i prac Bandury.

naganne zachowanie może zostać w systemie poznawczym oddzielone od samooceny. Badacz ten twierdzi, że dzięki restrukturyzacji poznawczej, to co karygodne może zacząć wydawać się wybacalne, możliwe do zaakceptowania, a nawet uczciwe czy społecznie korzystne.

„Praktyki dysocjacyjne”, które wymienia A. Bandura (2007), to:

- uzasadnianie własnego zachowania moralnymi celami – zasadami religijnymi, ideologicznymi czy porządkiem społecznym;
- porównywanie własnego zachowania z zachowaniami bardziej nagannymi, tak, że na ich tle wydaje się blahe;
- używanie eufemistycznych opisów własnego zachowania;
- zaciemnianie, zniekształcanie związku między własnymi działaniami a ich skutkami poprzez: przesunięcie odpowiedzialności na innych lub rozproszenie odpowiedzialności;
- fałszywe przedstawianie konsekwencji własnych działań;
- deprecjonowanie lub dehumanizowanie ofiar własnego zachowania;
- obwinianie ofiar swojego zachowania (Bandura, 2007).

Mężczyzna z naszego przykładu może więc (oprócz usprawiedliwienia, które w rzeczywistości podał), np. przywołać w myśli przykłady dużych defraudacji, których sprawcy nie zostali nigdy oskarżeni i osądzeni (łagodzące porównanie), nazwać przywłaszczenie, którego dokonał „małym błędem” banku na korzyść klienta (eufemistyczne określenie), skonstatować, że bankomat dokonał zapewne błędnych wypłat dziesiątkom osób (rozproszenie odpowiedzialności), a wreszcie stwierdzić, że bank, dopuszczając do działania niesprawne bankomaty sam jest sobie winny (obwinianie ofiar swojego zachowania).

Zdaniem A. Bandury (2007) wykorzystanie praktyk dysocjacyjnych sprawia, że sprawcy szkodliwych działań chronią swoją samoocenę, uwalniają się od poczucia odpowiedzialności za popełnione czyny i wyłączają własne hamulce moralne.

Do bardzo podobnych wniosków dochodzą G.M. Sykes i D. Matza (1957). Do zachowania dewiacyjnego, zdaniem tych autorów, dochodzi najczęściej skutek zadziałania „techniki neutralizacji”, która pełni funkcję rozhamowującą – osłabia (neutralizuje) moc obowiązywania normy moralnej lub prawnej, którą jednostka ma zamiar naruszyć bądź też już naruszyła. Normy nie są zatem w większości przypadków wprost negowane i nie przestają mieć znaczenia w życiu jednostek popełniających zabronione czyny, lecz są jedynie „rozmiękczone”, „rozciągane” lub „omijane” (za: Siemaszko 1993, 199).

Neutralizacja normy umożliwia popełnienie zabronionego czynu bez wystąpienia poczucia lęku czy wyrzutów sumienia oraz utrzymanie obrazu siebie jako konformistycznego członka społeczeństwa.

Techniki neutralizacji, zdaniem Sykesa i Matzy (1957), działają już przed popełnieniem czynu i umożliwiają uruchomienie zachowania sprzecznego z konformizmem wobec dominujących wartości społecznych.

Neutralizacja normy, według tych autorów, umożliwia jej „behawioralne naruszenie” przy jednoczesnym zachowaniu aprobaty dla niej. Jest to więc sytuacja, w której może nie być zgodności między behawioralną a emocjonalną komponentą postawy – jednostka zachowuje się wbrew deklarowanym i uznawanym normom, których naruszanie staje się dla niej dopuszczalne, a czasem nawet konieczne (za: Siemaszko 1993).

Sykes i Matza (1957) wyróżnili pięć technik neutralizacji, zaznaczając, że ich katalog może być uzupełniany i rozszerzany (za: Siemaszko, 1993):

1. Kwestionowanie odpowiedzialności. Technika ta polega na rozerwaniu związku między jednostką a jej postępowaniem poprzez uznanie, że jednostka pozostaje pod wpływem zewnętrznych, niezależnych od niej oddziaływań, których nie jest w stanie kontrolować, albo którym nie jest w stanie przeciwdziałać. Sprawca dewiacyjnego zachowania może więc twierdzić, że jego czyn był wypadkiem, wynikiem nieszczęśliwego splotu okoliczności, konsekwencją trudnego dzieciństwa, skutkiem trudnej sytuacji życiowej, złego stanu psychicznego, choroby, zaburzenia itp.

2. Kwestionowanie szkody. W tej technice chodzi o rozerwanie związku między czynem a jego konsekwencjami. Neutralizacja normy jest realizowana poprzez pomniejszanie lub negowanie ewentualnej szkody, którą mogło wyrządzić zachowanie jednostki.

3. Kwestionowanie ofiary. Mechanizm tej techniki opiera się na przedefiniowaniu ofiary dewiacyjnego zachowania w taki sposób, aby wydawała się ona zasługiwać na to, co ją spotkało. Zachowanie zostaje umieszczone w nowym kontekście, w którym jawi się jako rewanż, odpłata, kara czy zemsta. W innym wymiarze kwestionowanie ofiary polega na zaprzeczaniu istnienia ofiary w sytuacji, w której jest ona trudna do zidentyfikowania.

4. Potępienie potępiających. Technika ta polega na przesunięciu uwagi z zachowania dewiacyjnego na motywy i zachowania tych, którzy potępiają lub mogliby potępiać to zachowanie. Moralne opory przed popełnieniem zabronionego czynu są osłabiane poprzez odbieranie potencjalnym sędziom prawa do oceny takiego zachowania – sami są nieuczciwi, postępują nieetycznie, dopuszczają się zabronionych czynów itd. Na innym poziomie działania tej techniki normy mogą być neutralizowane poprzez deklarowanie, że zabronionych czynów dopuszcza się większość członków społeczeństwa. Kiedy dane zachowanie jest bardzo rozpowszechnione, jego dewiacyjny charakter przestaje być oczywisty. Świadomość, że „nie ja jeden” i poczucie „braterstwa w grzechu”, jak pisze Siemaszko (1993), pomaga w redukcji poczucia winy.

5. Odwołanie się do wyższych racji. Jednostka przekonuje siebie, że narusza jedną normę, by chronić inną. Uznanie wyższości jednych wartości, norm czy też racji nad innymi ma oczywiście subiektywny charakter. Odwołanie się do wyższych racji następuje często w sytuacji konfliktu zobowiązań (lub oczekiwań związanych z pełnieniem określonych ról społecznych), jakie jednostka ma z jednej strony wobec społeczeństwa, a drugiej strony wobec innej grupy, do której przynależy (grupa koleżeńska, rodzina itp.).

Porównanie podstawowych technik samousprawiedliwiania opisanych w ramach omówionych trzech koncepcji pokazuje, że kategorie technik w dużym stopniu odpowiadają sobie.

Tabela 1. Techniki samousprawiedliwiania zachowania

Kategorie technik samousprawiedliwiania				
Sykes i Matza (1957 za: Siemaszko 1993); techniki neutralizacji	Bandura (1977; wyd. polskie, 2007); techniki dysocjacyjne		Tsang (2002 za: Kos-slyn, Rosenberg 2006); techniki redukcji dysonansu poznawczego	własna propozycja*
kwestionowanie odpowiedzialności	zniekształcanie związku między zachowaniem a skutkami	przesunięcie odpowiedzialności rozproszenie odpowiedzialności	minimalizowanie własnej odpowiedzialności za zachowanie	pomniejszanie własnej odpowiedzialności za zachowanie (JA)
kwestionowanie szkody (pomniejszanie lub negowanie ew. szkody)	fałszywe przedstawianie konsekwencji eufemistyczne określenia	lekceważenie negatywnych konsekwencji		pomniejszanie negatywnych konsekwencji zachowania (SKUTKI)
kwestionowanie ofiary (minimalizowanie krzywdy ofiary)	deprecjonowanie, dehumanizowanie lub obwinianie ofiar	oskarżanie i dehumanizowanie ofiar		deprecjonowanie ofiar zachowania (OFIARA)
potępienie potępiających	porównywanie z bardziej nagannym zachowaniem	zmiana sposobu rozumienia niemoralnego zachowania	zachowanie innych	zmiana znaczenia zachowania poprzez znalezienie dla niego nowego kontekstu (ZACHOWANIE)
odwołanie się do wyższych racji	uzasadnianie zachowania moralnymi celami		wyższy cel moralny	

* Własna próba znalezienia określeń różnych grup technik samousprawiedliwiania zachowania, które bardziej precyzyjnie wskazują na manipulowany w tym procesie aspekt relacji pomiędzy jednostką i jej zachowaniem a jego skutkami, w tym ewentualną ofiarą tego zachowania (Wypler W. (2012),

Założenia teoretyczne kwestionariusza postaw wobec prawa, pracodawcy i podstawowych norm społecznych, „Prace IPSIR UW”, 19, 7-30).

Opisywany w niniejszym artykule mechanizm tworzenia się w systemie poznawczym jednostek samousprawiedliwień ma automatyczny oraz przeważnie nieświadomy charakter, w związku z czym można go traktować jako ważny element dynamicznego procesu kształtującego system przekonań jednostki w sytuacjach naruszania norm i postępowania niezgodnego z wyznawanymi wartościami.

Można zakładać, że istnienie w systemie poznawczym jednostki przekonań usprawiedliwiających nieuczciwe zachowania zwiększa prawdopodobieństwo zachowania zgodnego z tymi przekonaniami (por. Aronson, Aronson, 2009). Marek Kosewski ujmuje to w prosty i wyrazisty sposób: „porządny człowiek ukradnie wówczas, gdy znajdzie wiarygodne usprawiedliwienia, i nie ukradnie, gdy mu ich zabraknie” (2008, 31).

Albert Bandura (2007) uważa, że mechanizmy kontroli są podatne na operacje dysocjacyjne, dzięki którym możliwe jest uzyskanie znacznych zmian w postępowaniu moralnym ludzi bez modyfikowania struktury ich osobowości, a także przyjętych przez nich zasad moralnych czy też systemów samoocenia. Stwierdza również, że za większość nieludzkich czynów odpowiedzialne są właśnie raczej procesy samooczyszczania niż braki charakterologiczne.

Tak więc, gdy nieuczciwy handlarz samochodów z naszego przykładu sprzedaje klientom uszkodzone samochody jako w pełni sprawne, w jego systemie poznawczym najpierw powstają, a następnie umacniają się samousprawiedliwienia, dzięki którym, mimo jego stałego zaangażowania w nieuczciwe i szkodliwe dla innych ludzi działania prawdopodobnie udaje się mu utrzymać dobre mniemanie o sobie, jako o człowieku uczciwym i prawym.

Można powiedzieć, że samousprawiedliwienia są przekonaniami, które z jednej strony mają charakter obronny – umożliwiają jednostce utrzymanie wysokiej, pozytywnej samooceny w sytuacji naruszenia norm, ale również przygotowują, w sferze poznawczej, grunt pod następne niemoralne działania. Aronsonowie (2009) piszą, że redukcja dysonansu związanego ze skrzywdzeniem innego człowieka ma straszne następstwa – zwiększa prawdopodobieństwo, że będziemy gotowi popełniać coraz większe okrucieństwa.

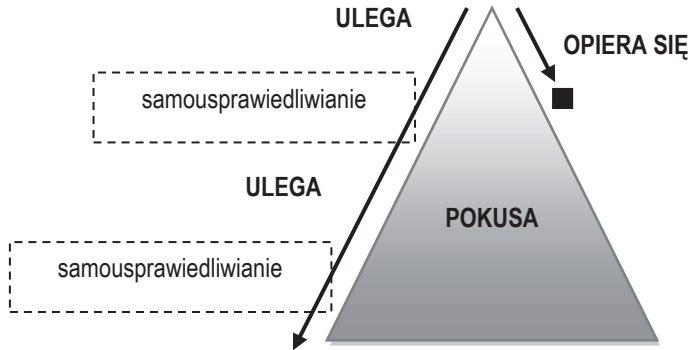
Wojciech Poznaniak (1982), opierając się m.in. na polskich badaniach kryminologicznych, podaje, że wypaczenia w moralnym obrazie świata u przestępców dotyczą przekonań kwalifikowanych w niniejszym artykule jako samousprawiedliwienia. Przestępcy, według niego, mogą posiadać nawet bardzo pozytywne postawy moralne i przypisywać tym postawom szeroki zakres stosowalności. Niestety dla członków tej

grupy charakterystyczne jest silne przekonanie, że naruszanie norm moralnych i prawnych jest powszechne w społeczeństwie. Przekonanie to rozciąga się również na ofiary ich przestępstw (tak jak wszyscy członkowie społeczeństwa są uważane za niemoralne i złe) oraz na organy wymiaru sprawiedliwości (m.in. powszechnie uważają wyroki sądowe za niesłuszne i niesprawiedliwe). Zniekształcanie moralnego obrazu otoczenia społecznego, obniżanie wartości moralnej osób przez siebie skrzywdzonych oraz przeliczanie winy na aparat sprawiedliwości i organa ścigania prowadzi do wynalezienia pseudoracji uzasadniających w rozumieniu sprawcy przestępstwa, słuszość jego działania i rozłożenia odpowiedzialności osobistej na bardzo szeroki krąg ludzi. Celem tych mentalnych zabiegów jest ochrona koncepcji siebie przed takim porównaniem z otoczeniem, które mogłoby zagrozić samoocenie. Wojciech Poznaniak (1982), analizując wyniki własnych badań zauważa również, że samousprawiedliwienia są bardziej nasilone u osób pierwszy raz karanych niż u recydywistów (różnice te nie zawsze są istotne statystycznie). Efekt ten tłumaczy autor wystąpieniem większego dysonansu poznawczego i silniejszej tendencji do jego redukcji w przypadku pierwszorazowego naruszenia normy prawnej niż w przypadku wielokrotnej recydywy, co jest zgodne z postulatami teorii Festingera.

Carl Tavis i Elliot Aronson (2008) opisują prawdopodobny wpływ decyzji dotyczących własnego zachowania w przypadku pokus, w dłuższej perspektywie czasowej, nazywając ten proces „pułapką samousprawiedliwiania”. Według tych autorów jednostka uważająca się za uczciwą w sytuacji pokusy popełnienia czynu, co do którego ma umiarkowanie negatywny stosunek, będzie musiała uzasadnić swój wybór. Jeśli uległa pokusie – będzie z dużym prawdopodobieństwem uzasadniać swoje zachowanie i postrzegać popełniony czyn jako mniej niemoralny i nieuczciwy niż początkowo. Jeśli jej się oparła – będzie zapewne postrzegać zachowanie, którego nie podjęła, jako bardziej nieuczciwe i niemoralne niż wcześniej⁸.

Przekonanie, które pojawi się na końcu tego procesu zostanie wówczas zinternalizowane, a jednostka nabierze pewności, że zawsze tak myślała. W ten sposób samousprawiedliwianie kolejnych, poczynając od małych poprzez coraz większe, kompromisów moralnych może doprowadzić, zdaniem Tavis i Aronsona, do niedostrzegalnego przez jednostkę naruszania kolejnych granic uznawanych przez nią wcześniej norm i wartości (bez obniżania wysokiej samooceny w zakresie moralności).

⁸ Na potwierdzenie tej tezy Tavis i Aronson przywołują wyniki klasycznego, dwuetapowego eksperymentu Judsona Millsa (1958), w którym uczniowie, którzy poprzedniego dnia nie ulegli pokusie ściągania na egzaminie konkursowym, pytani o swój stosunek do nieuczciwych zachowań, ujawniali bardziej negatywne postawy wobec takich praktyk niż uczniowie, którzy ulegli pokusie oszukiwania (Tavis, Aronson, 2008).



Rycina 1. Piramida wyborów Tavis i Aronsona

Autorzy dokonują następującego podsumowania swoich rozważań: „Jak można sprawić, żeby uczciwy człowiek zgubił swój kompas moralny? Wystarczy nakłonić go do robienia kolejnych małych kroczków – jednego po drugim – a samousprawiedliwianie załatwi całą resztę” (Tavis, Aronson, 2008, 42).

Mechanizm tej „piramidy wyborów” ma bardzo ważne znaczenie dla kształtowania się przekonań moralnych – wybory dotyczące z pozoru małych pokus, w samonapędzającej się spirali działania, uzasadniania postępowania i kontynuowania go, wzmagają lub osłabiają intensywność postaw jednostek wobec norm i wartości.

W artykule przedstawiono samousprawiedliwianie zachowania jako ważny i prawdopodobnie powszechnie niedoceniany psychologiczny mechanizm, w wyniku którego jednostki są w stanie naruszać kolejne granice uznawanych przez siebie norm i wartości, nie obniżając jednocześnie swojej pozytywnej samooceny w zakresie moralności.

Oprócz oczywistych perspektyw prowadzenia dalszych, pogłębionych badań dotyczących opisywanych koncepcji, również interesujące wydają się także możliwości ich praktycznego wykorzystania. Przede wszystkim automatyczny charakter procesów samousprawiedliwiania zachowania sprawia, że przebiegają one w ukryciu, w sposób często niezauważalny dla jednostki i dlatego niezmiernie trudno poddają się kontroli.

Zrozumienie mechanizmu oraz „podstępnej” natury tych procesów, w tym także poznanie typowych samousprawiedliwień przyjmowanych przez sprawców nieuczciwych i nieetycznych zachowań, jak również alternatywnych, bardziej korzystnych społecznie sposobów redukowania dysonansu poznawczego, może być nieocenioną pomocą w ich wczesnym rozpoznawaniu oraz powstrzymaniu „pułapki samousprawiedliwiania” – zarówno u siebie samego, jak i u innych ludzi. Praktyczne aplikacje ustaleń badawczych w tym zakresie mogą dotyczyć sytuacji psychoterapii, coachingu, treningów psycho-

logicznych czy programów resocjalizacyjnych (szczególnie w przypadku przestępców o wysokiej samoocenie w sferze moralności, por. Poznaniak, 1982).

Nasuwa się też podobne zastosowanie pozbawione jednak waloru edukacyjnego czy terapeutycznego, czyli ograniczone do wykrywania u innych ludzi przekonań o charakterze samousprawiedliwień.

Na przykład rozmowy rekrutacyjne stwarzają możliwość badania przekonań kandydata na pracownika dotyczących pracy, pracodawcy oraz różnego rodzaju norm organizacyjnych, prawnych i społecznych. Jeśli przekonania, które posiada pracownik, mają charakter samousprawiedliwień ułatwiających naruszanie tych norm – być może warto zastanowić się, czy jego zatrudnienie nie będzie wiązać się z dużym ryzykiem podejmowania przez niego działań szkodliwych dla organizacji.

Okazuje się, że na świecie idea ta znajduje zastosowanie m.in. w ramach tzw. testów uczciwości (*integrity tests*) oraz mniej lub bardziej strukturalizowanych wywiadów typu *integrity* (por. Pasko-Porys, 2008; Wypler, 2010).

Podobnie obiecująca wydaje się możliwość projektowania oraz przeprowadzenia oddziaływań pedagogicznych dotyczących stymulowania wychowanków do opierania się drobnym pokusom. Zachowanie, którego człowiek w sytuacji pokusy nie podjął, zgodnie z koncepcją „piramidy wyborów” Tavis i Aronsona (2008), będzie postrzegane jako bardziej nieuczciwe i niemoralne niż wcześniej. Opieranie się pokusom powinno zatem działać jak „szczepionka”, która powoduje coraz większe radykalizowanie negatywnej postawy wobec tych pokus i staje się przez to pewnego rodzaju „zabezpieczeniem” przed nieuczciwym, niemoralnym zachowaniem.

Bibliografia

- ARONSON E., ARONSON J. (2009), *Człowiek istota społeczna*, przekł. J. Radzicki, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- ARONSON E., WILSON T.D., AKERT R.M. (1997), *Psychologia społeczna: Serce i umysł*, przekł. A. Bezwińska i in., Poznań, Zysk i S-ka.
- BANDURA A. (2007), *Teoria społecznego uczenia się*, przekł. J. Kowalczevska, J. Radzicki, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- FESTINGER L. (2007), *Teoria dysonansu poznawczego*, przekł. J. Rydlewska, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- GREENWALD A. (1980), *The totalitarian ego: Fabrication and revision of personal history*, "American Psychologist", 35, 603-618.
- HIGGINS E.T. (1987), *Self-discrepancy: A theory relating self and affect*, "Psychological Review", 94, 319 - 340.
- KOFTA M., DOLIŃSKI D. (2000), *Poznawcze podejście do osobowości*, [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia: Podręcznik akademicki*, t. 2, Gdańsk, GWP, 561-600.
- KOSEWSKI M. (2008), *Wartości, godność i władza: Dlaczego porządni ludzie czasem kradną, a złodzieje ujmują się honorem*, Warszawa, Vizja Press & It.
- KOSSLYN S.M., ROSENBERG R.S. (2006), *Psychologia: Mózg, człowiek, świat*, przekł. B. Majczyna i in., Kraków, Wydawnictwo Znak.
- MILLS J. (1958), *Changes in moral attitudes following temptation*, "Journal of Abnormal and Social Psychology", 67, 371-378.
- OLEŚ P.K. (2003), *Wprowadzenie do psychologii osobowości*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- PASKO-PORYS W. (2008), *Przesłuchiwanie i wywiad: Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa, Oficyna Naukowa.
- PERVIN L.A., JOHN O.P. (2002), *Osobowość: Teoria i badania*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- POZNANIAK W. (1982), *Zaburzenia w uspołecznieniu u przestępców: Analiza niektórych mechanizmów psychologicznych*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- ROGERS C.R. (1951), *Client-oriented therapy*, Boston, Houghton Mifflin.
- SIEMASZKO A. (1993), *Granice tolerancji: O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- SYKES G.M., MATZA D. (1957), *Techniques of neutralization: A theory of delinquency*, "American Sociological Review", 22(6), 664-670.
- TAVRIS C., ARONSON E. (2008), *Błądzą wszyscy (ale nie ja)*, przekł. A. Nowak, Sopot-Warszawa, Wydawnictwo Smak Słowa i Wydawnictwo SWPS Academica.
- TSANG J. (2002), *Moral rationalization and the integration of situational factors and psychological processes in immoral behavior*, "Review of General Psychology", 6, 25-50.
- WYPLER W. (2010), *Kontrowersje wokół problematyki kwestionariuszowego pomiaru uczciwości*, „Prace IPSIR UW”, 16, 53-75.
- WYPLER W. (2012), *Założenia teoretyczne kwestionariusza postaw wobec prawa, pracodawcy i podstawowych norm społecznych*, „Prace IPSIR UW”, 19, 7-30.
- ZIMBARDO P.G. (2010), *Efekt Lucyfera: Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?*, przekł. A. Cybulko i in., Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- BRYŁA M. (2012), *Opowieść barmana: Zarobki? Zdarzyło się tysiąc złotych w jedną noc* [POLSKA OD KUCHNI], http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,11974657,Opowiesc_barmana_Zarobki_Zdarzylo_sie_tysiac_zlotych.html [7.11.2013].
- DOLECKI K. (2013), *Chytry dwa razy traci*, http://wyborcza.pl/1,87648,14113848,Chytry_dwa_razy_traci.html [7.11.2013].
- WĄTOR J. (2013), „95 proc. z nas to oszuści”: *Przerazająca spowiedź nieuczciwego handlarza używanych aut*, http://pieniadze.gazeta.pl/Kupujemy/1,124630,14142169,_95_proc_z_nas_to_oszusi_Przerazajaca_spowiedz.html [7.11.2013].

SELF-JUSTIFICATION OF BEHAVIOR
IN RELATION TO LAXER MORAL STANDARDS

Abstract

The paper presents the concept of self-justification of behavior (L. Festinger, A. Bandura, G.M. Sykes and D. Matza) as an important psychological mechanism due to which individuals are capable of breaching further norm and value barriers without lowering their positive self-esteem in the field of morality.

Keywords: self-justification, dishonest behavior, techniques of neutralization, cognitive dissonance